Nr. 220 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Piątek 26 Września 1924.

Rok XLIII.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . . 3·40 zł.
Z odnoszeniem . . . . . 3·60 „
Z przesyłką pocz. . . . . 4·20 „
Za granicę . . . . 7·— „

Cena numeru 15 groszy

Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 241.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . 10 gr.
Nekrologi . . . . 20 „
Nadesłane . . . . 25 „
Po Kronice . . . 30 „
Na I-szej stronie . 40 „
Drobne od słowa . . 7 „
(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny 50% drożej.
Nekrologi do 60 mm o 50% taniej.
Załączniki wedle umowy
Nr czeku P. K. O. 400.402.

Fałszywa droga

Kraków, 25 września.

(rom). Aktywność naszego bilansu handlowego będąc podstawowym postulatem, od którego spełnienia zeleży normalny rozwój gospodarczy kraju, jest w obecnych warunkach nie do osiągnięcia.

Powodem tego krytycznego stanu rzeczy są przedewszystkiem zbyt wysokie koszta produkcji, które uniemożliwiają zbyt polskich produktów przemysłowych na targach zagranicznych wobec znacznie niższych cen produktów wyrabianych zagranicą.

Jakkolwiek wśród ożywionej dyskusji, toczącej się na ten temat, spotyka się od czasu do czasu głosy, ujmujące w racjonalny sposób przyczyny zła i wskazujące odpowiednie środki zaradcze, jednak olbrzymia większość stoi na fałszywem stanowisku, że drogą obniżenia kosztów robocizny do możliwego minimum, przez przedłużenie czasu pracy i zmniejszenie płac, uda się zredukować koszta produkcji w tak znacznym stopniu, iż uzdolni to nasz przemysł do zwycięskiej konkurencji i zagranicą.

Przedłużenie dnia roboczego o jedną godzinę przy pozostawieniu bez zmiany wysokości dniówki i tych samych innych warunków obniża koszt robocizny o 12¼ procent; jeżeli przyjmiemy dla przykładu, wypadek, gdzie robocizna stanowi 25 procent ogólnego kosztu własnego, przedłużenie dnia pracy o jedną godzinę będzie równoznaczne potanieniu produkcji zaledwie o 3 procent (z drobnym ułamkiem).

To też przedłużenie czasu pracy nawet o dwie godziny nie jest w stanie w większości działów naszej wytwórczości, wyrównać tej różnicy, jaką zagranica bije produkcję naszą, a która od 10 proc. dochodzi w niektórych działach ponad 50 proc.(!)

Ameryka, kraj najdroższych robotników, bije niemal wszystkich eksporterów na dostępnych dla amerykańskich producentów targach. Polski robotnik, zatrudniony w fabrykach zagranicznych, pracuje tak samo wydatnie, a nawet wydatniej od robotnika cudzoziemskiego.

Gdzież więc są istotne przyczyny zła?

Mała wydajność pracy polskiego robotnika spowodowana jest niskim poziomem organizacyjnym naszych przedsiębiorstw, oraz słabem wyposażeniem technicznem fabryk. Najpowierzchowniejsze inspekcje naszych warsztatów pracy wykazują niesłychane trwonienie ludzkiego wysiłku, za który się płaci pomimo, że wydatkowany nieprodukcyjnie, nie dał wyniku.

Wszelkie zagadnienia wykonania, i to stanowi stały nasz defekt, rozwiązujemy nie metodą, nie stosowaniem odpowiednich narzędzi i maszyn, lecz liczbą pracowników.

Użytek bloków, wind, kolejek przy transportowaniu ciężarów, nawet w najpoważniejszych naszych zakładach przemysłowych jest zjawiskiem mniej powszechnem, niżby się to wydawać mogło.

Rozstawienie maszyn, częstokroć najzupełniej przypadkowe i dowolne, zdaje się zupełnie liczyć z naturalnym przebiegiem produkcji. — Brak koordynacji poszczególnych procesów, a wynikające stąd oczekiwanie, szukanie, nieporozumienia na tle kompetencji, stanowią obrazy, właściwe niejednej z naszych fabryk.

To też kwestja naukowej organizacji pracy i jej praktycznego zastosowania ma pierwszorzędne znaczenie dla sanacji stosunków w naszym przemyśle. Obok znaczniejszych wkładów inwestycyjnych na zakupno nowoczesnych narzędzi pracy, przyswojenie sobie zdobyczy umysłowych krajów Zachodu na polu racjonalnej organizacji produkcji — jest niezbędne.

Nauka o organizacji pracy, której kolebką są Stany Zjednoczone, znajduje praktyczne zastosowanie we wszystkich cywilizowanych państwach Europy. Jedynie my pozostajemy w tyle poza innemi.

Szereg instytutów, poświęconych badaniu tego zagadnienia powstał zagranicą, a specjalną wagę na racjonalną organizację pracy kładą nasi bliscy sąsiedzi Czesi, od których moglibyśmy się wiele pod tym względem nauczyć.

Następnie chodziłoby jedynie o to, aby kierownictwo przedsiębiorstwa, w dobrze zrozumianym interesie własnym, nie lekceważyło osiągniętych wyników teoretycznych, lecz umiało przez wytężoną działalność usunąć błędy, popełniane od dziesiątek lat i uprościć system pracy.

Nieetycznem jest bowiem spędzać winę małej wydajności robotnika na jego lenistwo, a równocześnie nie poświęcić usunięciu wadliwej organizacji produkcji w własnem przedsiębiorstwie najmniejszego wysiłku i pewnego kapitału.

Prawda, że robotnicy niejednokrotnie kategorycznie sprzeciwiali się proponowanym innowacjom, lecz tutaj jest rzeczą przedsiębiorcy uświadomić robotnika z płynących stąd dla niego korzyściach.

Trwała sanacja naszych stosunków gospodarczych zależna jest od długotrwalej, wytężonej współpracy polskiego robotnika i przedsiębiorcy, współpracy, opartej na wzajemnem zrozumieniu rzeczy.

Wykrętna nota sowietów w sprawie Małopolski wschod.

Wyrzuty sowietów z powodu Gruzji

Warszawa, 25 września (AW). Rząd sowiecki odpowiedział rządowi polskiemu na notę protestującą przeciwko oświadczeniu Rakowskiego w Londynie w sprawie **Małopolski Wschodniej.** Odpowiedź sowiecka dowodzi, że artykuły II i III **traktatu ryskiego są dobrze znane rządowi sowieckiemu, ale z nich bynajmniej nie wynika uznanie przynależności Małopolski Wschodniej do Polski.** Decyzja Rady ambasadorów o Małopolsce Wschodniej **nie jest dla sowietów obowiązująca, a rząd sowiecki uważa, iż sprawa ta nie jest sprawą wewnętrzną Polski, lecz przeciwnie problemem międzynarodowym.** Wreszcie nota sowiecka wyraża zdziwienie, że delegat polski przy t. zw. Lidze Narodów **głosował za rezolucją w sprawie Gruzji,** co sowiety uważają za wtrącanie się w wewnętrzne sprawy Rosji.

Zorganizowany napad bandycki na pociąg kolejowy

Z Warszawy donosi P. A. T. 25 bm.:

Dziś między godz. 13 a 14 na linji Porchowsk-Lubcza w pociągu, którym jechał wojewoda **Downarowicz** i biskup **Łoziński** w ostatnim wagonie **nastąpiła eksplozja.** Pociąg zatrzymano, a wtedy **otoczony został przez bandytów, uzbrojonych w karabiny ręczne i granaty. Bandyci obrabowali podróżnych.** Wojewoda Downarowicz i biskup Łoziński w kilka godzin potem dotarli do Łunińca. Za bandytami, którzy dokonali rabunku, zorganizowano natychmiast niezwykle energiczny pościg.

W dalszym ciągu donosi w tej sprawie P. A. T.:

Napadu dokonała banda w sile około 40 osób, uzbrojona w **broń automatyczną.** Banda po zatrzymaniu pociągu **odczepiła parowóz i puściła go bez obsługi w kierunku Łunińca.** Parowóz bez obsługi dojechał do Łunińca, gdzie został zatrzymany. Po **wysadzeniu w powietrze mostku za pociągiem w kierunku Pińska,** banda rozpoczęła rabunek. W pociągu wśród innych pasażerów był wojewoda Downarowicz, biskup Łoziński, senator Wysłouch i komendant okręgowej policji. Bandyci wydawali obrabowanym **pokwitowania,** podpisane przez ukraińskie białoruskie stowarzyszenie. Gdy pasażerowie usiłowali stawić opór **jeden został zabity, dwóch rannych.** Wojewoda Downarowicz wyszedł cało i znajduje się obecnie w Łunińcu, skąd osobiście kieruje pościgiem. Okoliczne garnizony Łunińca i Pińska wysłały oddziały w pościg. Również z Brześcia wyruszył na miejsce pościg specjalnym pociągiem. Akcja pościgowa prowadzona jest przy wytężeniu wszelkich sił.

Dalsze szczegóły napadu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25 września. W sprawie powyższego napadu otrzymujemy jeszcze następujące szczegóły: W chwili, gdy pociąg minął stację Porochów i przejechał przez most na Bobrzyku, dokoła pociągu rozpoczęły się rozlegać **ogłuszające wybuchy, równocześnie odgłosy strzałów karabinowych oraz okrzyki przerażonych podróżnych: „Bandyci! Ratunku!“** Po wagonach działy się rzeczy, mrożące krew w żyłach. Wśród podróżnych

POWSTAŁA NIESŁYCHANA PANIKA.

Kobiety z dziećmy uciekały z wagonów w pola. Z chwilą zatrzymnia się pociągu otoczyła tor kolejowy **banda, złożono z około**

60 UZBROJONYCH W BROŃ LUDZI,

którzy z okrzykami rosyjskiemi na ustach wtargnęli do wagonów i zażądali wydania pieniędzy i kosztowności. Część podróżnych, oszołomiona i przerażona grozą położenia, dobrowolnie oddawała wszystko bandytom, co przy sobie posiadała, inni, którzy stawiali opór bandytom, zostali siłą i gwałtem obrabowani. Wśród ograbionych podróżnych znajdował się m. i. wojewoda poleski, Downarowicz, biskup Łoziński, senator Wysłouch z żoną oraz komendant policij okręgowej w Brześciu, Mięsowicz. Bandyci prawdopodobnie nie wiedzieli, kogo mają przed sobą, gdyż w przeciwnym razie byliby wszystkich wymienionych zabrali ze sobą. Przetrząsnąwszy walizki i pakunki wszystkich podróżnych, zażądali pozostania na miejscu, poczem umknęli.

Po chwili podróżni usłyszeli

ODGŁOS OLBRZYMIEJ EKSPLOZJI

oraz równocześnie odjazd lokomotywy. Gdy służba kolejowa i część podróżnych wybiegła z wagonów, przedstawił im się

STRASZNY WIDOK.

Na platformach wagonów i torze leżeli ranni podróżni, **wielu z nich ciężko rannych nie dawało oznak życia.** W przedziale jednego wagonu

ZNALEZIONO ZABITEGO PODRÓŻNEGO ZE ZGRUCHOTANĄ KOLBĄ KLATKĄ PIERSIOWĄ.

Po zbadaniu terenu okazało się, że bandyci przed ucieczką, dokonawszy ograbienia podróżnych

MOST NA BOBRZYKU WYSADZILI W POWIETRZE,

równocześnie zaś ściągnęli z lokomotywy maszynistę i palacza i **odczepiwszy ją od pociągu, puścili w ruch naprzód, tak, aby albo się wykoleiła, lub zgruchotała jakiś nadchodzący z przeciwnej strony pociąg.** W ten sposób bandyci przez wysadzenie mostu uniemożliwili odwrót pociągu w kierunku Pińska. Puszczony, bez obsługi parowóz dojechał szczęśliwie do Łunińca, gdzie wskutek wygaśnięcia ogniska zatrzymał się bez żadnego wypadku. Stwierdzić należy, że **banda działała**

POD KIERUNKIEM ZAWODOWEGO OFICERA,

a po dokonaniu rabunku, uszykowana w oddziały, cofnęła się. Bandyci uzbrojeni byli w karabiny, szable i granaty ręczne.

Po oddaleniu się bandytów podróżni wspólnie z biskupem Łozińskim i Downarowiczem udali się pieszo do Łunińca. **Senator Wysłouch z żoną, ranni oboje, pozostali na miejscu.**

Z Łunińca dopiero dano znać o napadzie i zarządzono ściągnięcie wszystkich posterunkowych i sił w województwie w celu pościgu za bandą. Zawiadomiony o wypadku główny komendant policji Borzecki, wysłał do Pińska swego zastępcę, który objął kierownictwo śledztwa.

Uprowadzenie posterunkowych policji granicznej

Z Wilna donoszą, że w ostatnich dniach bolszewicy **uprowadzili przemocą dwóch posterunkowych, Jurewicza i Ozikę,** z 33 kompanji policji granicznej. Uprowadzenie nastąpiło jako zemsta za aresztowanie w powiecie wileńskim komisarza bolszewickiego Srnejgolda.

Skazanie na więzienie dwóch ministrów łotewskich

Ryga, 25 września (AW). Sąd okręgowy w Rydze po sześciodniowych rozprawach **wydał wyrok w procesie ministrów z gabinetu Naedra.** Na ławie oskarżonych zasiedli ministrowie z premjerem Naedrem na czele. Akt oskarżenia zarzucał podsądnym, iż w roku 1919 **przy pomocy wojsk niemieckich, okupujących wówczas część Łotwy, dokonali zamachu stanu, usuwającą od władzy rząd Ulmanisa, wyłoniony przez konstytucję łotewską.** Wbrew gorącym protestom opinji publicznej na Łotwie gabinet Naedra przy pomocy wojsk niemieckich zajął następnie Inflanty. Główny oskarżony premjer Naedra skazany został **na 3 lata twierdzy, a jego pomocnik, minister wojny Wakin na 2 lata twierdzy.**

Na tropie morderców Haana

Aresztowanie sionistki w Palestynie

Paryż, 25 września (AW). W związku **z zamordowaniem przywódcy żydów ortodoksyjnych w Palestynie, Haanę, została aresztowana jedna z kierowniczek ruchu sionistycznego, p. Scheats.** Rewizja, przeprowadzona w jej domu, wykazała **bardzo obciążający materjał.** — Zabójstwo Haana dokonane zostało przed kilkoma miesiącami, ale śledztwo **nie wydało żadnych rezultatów.** Przyjaciele zamordowanego powierzyli śledztwo jednej z instytucyj detektywów w Londynie, a wynikiem tej akcji jest obecne aresztowanie.

Ewentualne miejsce dla Polski w Radzie Ligi Narodów

Paryż, 25 września (AW). „Temps“ i „Journal des Debats“ omawiając wstąpienie Niemiec do Ligi Narodów, zaznaczają, że **gdyby przyznano Niemcom stałe miejsce w Radzie Ligi, to Polska ze swej strony musiałaby się domagać takiego samego miejsca dla siebie.** Inaczej bowiem mogłaby się utworzyć taka sytuacja, że **Niemcy poruszyłyby sprawę niemiecko-polską i nie byłoby nikogo, któryby mógł bronić interesów Polski.**

Projekt konkordatu pomiędzy Polską a Watykanem

Warszawa, 25 września (AW). „Kurjer Poranny“ donosi, iż wyjazd posła Stanisława Grabskiego do Rzymu ma na celu zbadanie podstaw, **na jakich mógłby być zawarty konkordat z Rzymem.** Za platformę do rokowań służyć będzie projekt ustawy ramowej, która dopiero następnie uzupełniona będzie szczegółowemi przepisami. Dla wykończenia jej trzeba jeszcze conajmniej pół roku.

„Ptak niebieski“

(Rosyjski Teatr artystyczny)

Nie przybyli oni do nas „z za stu gór, z za stu rzek“, „z legendarnej jakiejś krainy“, jak to określił jeden z recenzentów warszawskich, choć istotnie tchnieniem bajki, urokiem cudownego nieprawdopodobieństwa, przemawia ich niezwykła sztuka. Nie dlatego, że wyszli z bliskiej nam, o ścianę tylko z nami sąsiadującej krainy, którą opuścić im przyszło w dniach grozy krwawej i pójść na tułaczą, bezojczyźnianą dolę. Przedewszystkiem jednak dlatego, że wyszli ze wspólnej, wielkiej ojczyzny duchów pięknych, z jednej wielkiej rodziny dusz ognistych, związanych ze sobą wspólną miłością rzeczy jasnych a górnych, poszumem lotu orlego ku wyżom, ku błękitom.

To też skrzydła „ptaka niebieskiego“ tchnieniem jakby Maeterlinckowskiej tęsknoty owianego „l'oiseau bleu“, choć tak ciężkim niewątpliwie obarczone smutkiem narodowej doli, wysoko unieśli ponad rumowisko powojenne, ponad zamęt serc i krzyk nienawiści mordujących się jeszcze wczoraj ludów — i uderzyli w ton nowy, choć z ziemi rosyjskiej wydumany, wszystkim zrozumiały i wszędzie witany, bez względu na wczorajsze krwawe przepaści... Oto znak niemały, że jednak z powojennych gruzów dźwiga się nowy człowiek, do głosu przychodzi jego lepsza istota, jego tęsknota wyżyn i wiecznego piękna, jego „ptak niebieski“, szybujący ku wyżom, ku błękitom...

Swą szlachetną tęsknotę odradzającego piękna, także w niemałej mierze swój własny smutek, smutek bezojczyźnianych tułaczy, artyści rosyjscy wyrazili tak pięknie, tak artystycznie doskonale, że produkcje ich wszystkie są dla nas swego rodzaju rewelacją, niespodziewanem objawieniem odrębnej a tak ciekawej formy ekspresji w dziedzinie sztuki teatralnej.

Przedewszystkiem zaś wieczór „Ptaka niebieskiego“ jest rewelacją pracy, planowej i dokładnej pracy artystycznej wspaniale realizowanej, a natchnionej jedną twórczą siłą, jej myślą rozumną i wolą nieugiętą. Ten decydujący czynnik kształto-twórczy stanowi tutaj w pierwszym rzędzie reżyser, niemal jedynie reżyser. Jego to genjalna inwencja, jego zdolność plastycznego widzenia, umie nie tylko szkicować piękne zarysy obmyślanych budowli, lecz także w najdrobniejszych szczegółach do najmniejszego fałdu sukni czy nawet owinięcia szmatki na palcu ręki (jak np. w „Burłakach“) umie je realizować i w klasyczną formę niezmiennego obrazu na stałe zaklinać.

W tej podziw budzącej realizacji scenicznej reżyserowi dopomaga malarz-dekorator, który jednak, nie pomijając oczywista niektórych zdobyczy nowoczesnego malarstwa, nie zapędza się w rzeczy rozległe czy zbyt jaskrawe. Całe tło plastyczne sprowadza do kilku charakterystycznych elementów, jak zarys domu, grupka drzew lub krzew jakiś, jak kopuły baniaste, czy odpowiednio stylizowane kostjumy, a przedewszystkiem figuralnie, niemal po rzeźbiarsku ujęte ludzkie kształty, postaci poszczególnych, wykonawców. Ich siły indywidualne, w karby reżyserskiej woli ujętej, zrastają się w jedną całość z kompozycją malarską, niejednokrotnie zabawnie z jej schematem rysunkowym wiązane (jak np. w hucznej specyficznym nastrojem „Rosyjskiej knajpie“), niejednokrotnie znowu harmonijnie grupowane w rodzaj wymownej płaskorzeźby, gdzie każde zgięcie ręki, każdy skurcz palca ma swoje nieodmienne przeznaczenie.

O przeznaczeniu tem jednak decyduje przedewszystkiem reżyser, który jest bogiem „Ptaka niebieskiego“, po części zaś malarz-dekorator, który je formuje, w ich zaś ręku dopiero tworzy aktor, przykładnie plastyką całej swej gry i postaci wrastający w całość kształtowanej kompozycji.

Lecz to jest dopiero cząstka artystycznej ekspresji, tycząca się wprawdzie strony ważnej, lecz bądź co bądź jednej tylko strony, zewnętrznej.

Duszę „Ptaka niebieskiego“, jego głównych twórców, jego wszystkich produkcyj, po części wyraża dostarczający tematu poeta, lecz nie koniecznie jakiś głośny, znany, wytworny artysta, jak raczej poeta-piosenkarz i to najczęściej pieśniarz gminny, z którego bezimiennej twórczości tak obficie czerpie „Rosyjski teatr artystyczny“, opierając na nich swoisty, narodowy charakter swej sztuki. Słowo poety jednak, słowo pieśniarza, czy też nawet samo słowo życia, przez konkretne obrazy rzeczywistości podsunięte, a dowolnie przez reżysera naginane ku pewnemu ogólnemu, symbolicznemu znaczeniu w myśl powziętej koncepcji, tak zdumiewającej swą prymitywnością a uszlachetnionej przez stylizację, uzupełnia, a raczej drganiem duszy wypełnia muzyk, który po reżyserze i po malarzu jest trzecią z kolei ważną siłą współtwórczą „Ptaka niebieskiego“, ważniejszą niż poeta czy pieśniarz, którego kompozycja jest tylko punktem wyjścia. Muzyk natomiast zazwyczaj na kanwie znanych piosenęk i motywów ludowych, w tym wypadku o charakterze wybitnie rosyjskim, rozsnuwa pełne głębokiego wyrazu tło melodyjne, dzięki któremu właśnie poszczególne elementy tworzonego dzieła splatają się w całość, już nie tylko piękną, lecz i wymowną, przeniknętą żałosnem zazwyczaj drganiem wszystkich strun duszy, jakimś podziemnym nurtem, od głębin najtajniejszych bijącym.

Ten właśnie nurt wewnętrzny, ten utajony nurt duszy, oczywista nie innej w tym wypadku, jak przedewszystkiem duszy rosyjskiej (głębokiej a smutnej, jak czarna noc przepaści, nawet wtedy, gdy w skocznym się śmieje tańcu, boleśnie się śmieje), stanowi przedziwną niemal magnetyczną siłę „Ptaka niebieskiego“ i jego poszczególnych obrazów.

W kompozycji tych obrazów dałaby się stwierdzić pewna stopniowość, ogólna linja rozwojowa snującej się myśli, co oczywista ze względu na pewną doraźną zmianę niektórych punktów programu w samem wykonaniu nie koniecznie tak się wyjaskrawia, a co jednak przy ogólnym rzucie na całość wyczuć się daje.

Po nakreśleniu jakby tła nastroju w przepięknie zainscenizownej piosence Berangera o królu i jego doboszu („Rataplan“) rozwija się najpierw groteska, w swej realizacji oparta niemal o teatr marjonetek i jego ruch mechaniczny, posługująca się nawet figurkami lalek czy rysunkami postaci, za które kryje się aktor, rozwija się szereg ucieszných scen rodzajowych, gdzie stylizacja doskonale sprzęga się z realistyką, a gdzie humor nabiera odrębnego wyrazu, tak specyficznego dla ojczyzny „Ptaka niebieskiego“, jak np. w „Czasztuszkach“, w „Pieśniach ludowych“, w „Rosyjskiej zabawce“, w obrazku „Wańka-Tańka“, a chwilami przechodzi w odcień satyry, jak np. w przepysznej grotesce p. t. „Wojsko blaszane“, lekko ironizującej pacyfistyczne ideały Ligi Narodów.

Ten charakter satyry zwolna nabiera coraz silniejszego akcentu, jak np. w „Marzeniu Kinta“, które pomimowoli wydaje się nam parodystycznym obrazem życia, jako pochodu karawany tysiąca biednych, utrudzonych wielbłądów, z których męki ktoś cicho a z zadowoleniem się śmieje, wiedząc, że z niej bogaty zysk mieć będzie, aż wreszie ten duch ukryte satyry znajduje mocny, bolesny wyraz, pełen smutnego spojrzenia na ciężką dolę bezdomnych nędzarzy w „Katarynce“, która ma coś w sobie z tragicznej groteski. Kulminacyjnym jednak punktem gry wewnętrznej, snującej się poprzez poszczególne sceny, są niewątpliwie „Burłacy“, nie tylko doskonała kompozycja plastyczna, lecz zarazem wstrząsający dramat, dramat pracującego człowieka.

Obraz „Burłaków“, wysnuty z jednego tak przytłaczającego pokrzyku (uchniem...), krzyku-pojęku, który wydają z siebie w twardym mozole uznojone piersi ludzkie, wyrasta w oczach naszych w potężny symbol, symbol życia, może co prawda pojętego w swoim rodzaju, w duchu czarnych nocy nadwołżańskich, lecz w symbol tak przejmujący i tak nam (mimo jego piętno rosyjskie) bliski, że mimowoli i my także zdajemy się stawać w tym samym zaklętym szeregu niewolników twardej, zabijającej pracy, tym samym związani sznurem do tragicznej „tratwy życia“...

Ten jeden punkt programu wystarcza, by stwierdzić, jak niezwykłą miarę — nie tylko artystyczną — ma „Rosyjski Teatr artystyczny“, jak wysoko się wznosi ponad poziom po-

Rada przemysłu wojennego

Warszawa, 25 września (AW). Ministerstwo spraw wojskowych wniosło do rady ministrów projekt utworzenia **Rady przemysłu wojennego,** jako organu doradczego przy ministerstwie spraw wojskowych. W skład rady wchodziliby stali delegaci ministerstwa skarbu, przemysłu i handlu, rolnictwa jak również wybitni fachowcy.

Proces przeciwko mordercy metropolity Jerzego

Warszawa, 25 września (PAT). Wczoraj w sądzie karnym okręgowym rozpoczęła się sprawa duchownego prawosławnego Łatyczenki Smaragda, oskarżonego **o zamordowanie metropolity autokefalnego cerkwi prawosławnej w Polsce, Jerzego.** Przewodniczy trybunałowi sędziów sędzia Kozakowski. Po odczytaniu aktu oskarżenia Łatyczenko oświadczył w języku rosyjskim, że do winy się nie poczuwa i że zabił metropolitę Jerzego jako zdrajcę cerkwi prawosławnej w Polsce. Odbywa się przesłuchanie świadków.

Badanie bezpieczeństwa granic wschodnich

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25 września. Specjalna komisja sejmowa, wyłoniona dla zbadania budowy strażnic policyjnych wzdłuż pogranicza litewskiego i sowieckiego dnia 23 bm. **zakończyła swoje czynności.**

Rokowania o rewizję traktatu handl. francusko-polskiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25 września. Z początkiem października wyjeżdża do Paryża z ramienia ministerstwa przemysłu i handlu delegacja, **celem podjęcia rokowań w sprawie rewizji traktatu handlowego z Francją.** Rokowania w tej sprawie, jak wiadomo, przerwano zostały w sierpniu.

Brutalne prześladowanie Polaków przez Niemców

Olsztyn, 25 września (AW). „Gazeta Olsztyńska" donosi **o aresztowaniu grona Polaków, powracających z pielgrzymki.** Polacy śpiewali pieśni polskie, co doprowadziło do wściekłości urzędników policyjnych. **Kilkanaście pań i panów wśród wyzwisk i urągań odprowadzono do aresztu policyjnego.** Gazeta energicznie protestuje przeciwko takiemu traktowaniu mniejszości polskiej, żądając, by tu wreszcie zrozumiano, że my, Polacy mamy takie same prawa jak Niemcy.

Reorganizacja szaulisów „Litewski Strzelec"

„Dziennik Wileński" donosi, że rząd litewski przystąpi do reorganizacji **strzelców szaulisów.** Od 1 września br. są przyjmowani do szaulisów tylko Litwini, nie karani sądownie. Polecono również **werbować młodzież żeńską,** która w razie wojny z Polską może oddać cenne usługi wywiadowcze. Urzędowa nazwa szaulisa brzmi: **„Litewski strzelec".** Komendantem strzelców jest kapitan Klemajtis, oficer sztabu generalnego, zastępcą kapitan Bludas.

Wojna w Maroku

Madryt, 25 września (PAT). Armja hiszpańska osiągnęła w ostatnich dniach kilka sukcesów. Jeden z oddziałów hiszpańskich zdobył Gorgues. Generał Primo de Rivera uważa ten sukces **za decydujący** dla położenia wojsk hiszpańskich w Tetuanie. Północne oddziały hiszpańskie nawiązały ze sobą kontakt.

Wszystkie szczepy, zamieszkujące zachodnią część Maroka, zwołały do Mulley Absolen, świętego miejsca Marokańczyków zgromadzenie, na którem wysłuchani będą zwolennicy Abdul Kerina. Zebranie to zadecyduje o stanowisku tych szczepów i być może o czynniejszem współdziałaniu ich w powstaniu przeciwko Hiszpanji.

Los Szeszuanu **budzi wielkie zaniepokojenie.** W miejscowości tej istnieje **liczna kolonja żydowska, która stoi po stronie wojsk hiszpańskich.** ra do głębin duszy swojego plemienia, tak W razie zdobycia Szeszuanu przez powstańców, **życie mieszkańców tego miasta byłoby bardzo zagrożone.**

Odjazd uczestników II Kongresu I. E. C. z Krakowa

Przez cały dzień wczorajszy uczestnicy kongresu C. I. E. podzieliwszy się na mniejsze grupy, zwiedzali zabytki naszego miasta. Zwiedzili między in. katedrę i zamek wawelski, kościół Marjacki, Bibljotekę Jagiellońską, Muzeum Narodowe. Szczególnie imponujące wrażenie wywarły na gościach zagranicznych katedra wawelska i kościół Marjacki.

O godz. 6'15 goście zagraniczni obecni byli na przedstawieniu „Odprawy posłów greckich" na Wawelu. Cały dziedziniec arkadowy na Wawelu wypełnił się po brzegi publicznością. Przedstawienie, wśród niezamąconej ślicznej pogody, pełne uroczystego nastroju, wypadło znakomicie. Wieczorem odbyła się w Starym Teatrze pożegnalna kolacja, która dała gościom raz jeszcze sposobność do zamanifestowania ich sympatyj i wdzięczności dla Polski. W tym duchu przemawiali pp. prof. Heymald (Liga Narodów), Montebi (Francja), Van Lear (Belgja), Petroni (Włochy), Bela (Węgry), oraz Mukadin bej (Turcja). Odpowiadali im pp. Baliński-Jundwiłł, prezes C. I. E., oraz Jaxa-Bąkowski, prezes Związku nar. polskiej młodzieży akademickiej. Serdeczną owację urządzono też komisarzowi kongresu p. Podoskiemu.

Po kolacji delegaci zagraniczni odjechali pociągiem pospiesznym do Wiednia, a akademicy warszawscy do Warszawy. Przedstawiciele młodzieży angielskiej z wyjątkiem kilku wyjechali już pozawczoraj.

Jak już donosiliśmy, w poniedziałek odbyło się w Krakowie ostatnie posiedzenie rady administracyjnej C. I. E., która zaaprobowała raporty komisyj: współpracy intelektualnej i sportowej, poczem przystąpiła do wyboru komisarza sportowego oraz członków komisji sportowej, finansowej i propagandy. Naczelnym komisarzem sportowym wybrany został p. Petitjean (Francja), do komisji sportowej weszli przedstawiciele wszystkich reprezentowanych w C. I. E. państw, przyczem ze względu na mającą się odbyć w najbliższym czasie w Rzymie olimpjadę akademicką, prezesura i sekretarjat tej komisji będą w rękach włoskich.

Do komisji finansowej wybrani zostali: Van Lear (Belgja), Haarh (Danja) i Ruhmann (Czechosłowacja), do komisji propagandy zaś przedstawiciele Francji, Anglji, Danji, Czechosłowacji i Szwajcarji.

Po dokonaniu wyborów i ustaleniu, że następne posiedzenie rady administracyjnej odbędzie się w sierpniu p. r. w Kopenhadze, prezes C. I. E. p. Jan Baliński-Jundwiłł dłuższem przemówieniem zamknął II kongres konfederacji. Po nim zabierali głos p. Macadam, I wiceprezes oraz p. May (prezes związku narodowego studentów angielskich), dziękując serdecznie polskiej młodzieży za organizację kongresu. Koniec posiedzenia zamienił się w wielką owację gości na rzecz Polski i nowego prezesa C. I. E. p. Balińskiego.

Jak słychać, z C. I. E. wystąpili Czesi i Jugosłowianie, również wystąpić mieli przedstawiciele Francji, jednak wskutek nalegań przedstawicieli innych krajów na razie w C. I. E. pozostali. Wystąpienia te były w związku ze stosunkiem C. I. E. do Węgier i Niemiec.

Od Wydawnictwa

Do dzisiejszego numeru „Nowej Reformy" dołączamy dla naszych prenumeratorów, którzy uiścili prenumeratę za trzy miesiące **tytułem premji** pełen aktualnych i interesujących ilustracyj **najnowszy numer „Światowida".** Następne numera „Światowida" dołączane będą stale przy każdym sobotnim numerze „Nowej Reformy".

Wydawnictwo „Nowej Reformy".

---

wszechnie dzisiaj ustalonych „scen kabaretowych", w stosunku do których zresztą stanowi zupełnie odrębną pozycję, co wyraźnie zresztą stwierdza jeden — obok dyrektora Jużnyja — z organizatorów „Ptaka niebieskiego", Fryderyk Jarosy w pięknym dodatku artystycznym. Ten zarazem punkt programu tak głęboko wrastał w duszę widzów, że, jak słusznie zauważył sympatyczny konferencier p. Orłow, nie dałby się drugi raz powtórzyć. Bezwzględnie, że w danej chwili treść „bud[illegible]" raz tylko można przeżyć...

Za te [illegible] punkty programu musieli mili goście wielokrotnie powtarzać, oklaskami gorąco przez tłumnie zebraną i z zachwytem słuchającą publiczność, wśród której na pierwszym wieczorze znalazło się bardzo wielu przedstawicieli świata sztuki, literatury, teatru i prasy, a dla których wieczór „Ptaka niebieskiego" był nie tylko okazją dla doznania głębokich, niecodziennych wrażeń, lecz także chwilą, w której wiele można było skorzystać.

Szczególnie dla pracowników teatru wieczór ten był kopalnią cennych spostrzeżeń. Oczywista, że precyzyjna dokładność, przedewszystkiem gestu, który jest swego rodzaju dominantą plastyki „Ptaka niebieskiego", nie może być dla polskiego aktora ostatniem słowem ekspresji scenicznej, ujętej w tym wypadku twórczym wysiłkiem woli reżyserskiej w jeden sprawny mechanizm. Jak aktor rosyjski poprzez pieśń, poprzez nieustannie współ-szem[illegible] melodję, jakby roztapiającą we współstrunieniu wszelką odrębność, poprzez oddanie się mocnemu rygorowi, dociekać [illegible] aktor polski w swej kreacji scenicznej wierny być winien indywidualności swojego narodu i prócz nieodzownej dyscypliny pracy, (którą stokroć więcej spotęgować należy!) winien także kultywować w sobie własną dynamikę twórczą, przez której samoistne błyski docierać będzie do głębin plemiennego ducha.

Na zakończenie według zwyczaju recenzyjnego winienbym słów parę omówienia poświęcić tym, którzy tworzyli dzieło „Ptaka niebieskiego" i okazali go naszym [illegible] w tak doskonałej formie. Nie tylko [illegible] z powodu braku miejsca ograniczę się do wyrażenia gorących słów uznania dla [illegible] reżysera Niclidowa, dekoratora Chuciakowa, [illegible]ka muzycznego prof. Kogana i tak [illegible] konferencjera Orłowa. Zaś wszystkim [illegible] wykonawcom całego programu, [illegible] dla sztuki nie jednostek, lecz doskonale zharmonizowanej sztuki zespołu, nasze wspólne uznanie wyrazić może nasz szczery podziw i cześć dla aktora w ogólności, wielkiego aktora Rosji, który, z nocy najstraszniejszych pognębień wyniósłszy duszę żywą, dzisiaj poprzez wszystkie kulturalne ogniska szerokiego świata idzie z dobrą wieścią o odradzającej sile Sztuki, o twórczej, cudownej mocy „ptaka niebieskiego", z powojennych rumowisk unoszącego duszę ludzką ku wyżom, ku błękitom...

Niechaj szybuje, niechaj leci jasnym szlakiem błękitnej nadziei! Pośpieszy za nim wszędzie nasza myśl serdeczna, wdzięczna wędrownym rybałtom nie tylko za pokaz pięknej sztuki, lecz także i za porwanie serc naszych ku wyżom, ku błękitom...

Bol. P.

—oo—

KRONIKA

Kraków, 25 września.

ODROCZENIE POSIEDZENIA RADY PRZYBOCZNEJ. Z powodu wyjazdu do Warszawy posłów pełniących obowiązki członków Rady przybocznej komisarza rządu w Krakowie, posiedzenie tej rady, które miało się odbyć w poniedziałek 29 bm., zostało odłożone na czas późniejszy.

ZALEGŁOŚCI W PROKURATURZE. Ze sfer interesowanych dowiadujemy się, że w prokuraturze zalegają liczne sprawy karne całemi miesiącami. Powodem podobnego stanu rzeczy jest podobno brak sił urzędniczych. Kompetentne czynniki powinny przystąpić do wprowadzenia normalnych stosunków.

PIĘKNA INSTYTUCJA SZKOLNA. W rządowem gimnazjum żeńskiem w Krakowie powstała czytelnia dla ciała nauczycielskiego. Choć żywot jej młody, a już zaopatrzona w pisma polskie, niemieckie i francuskie, dzienniki oraz czasopisma literackie. Czytelnia ta w jasnej, wesołej salce, powstała z inicjatywy i dzięki usilnym zabiegom dyr. zakładu p. Leśnodorskiego, który dalszemu wybudowaniu pomysłu swego poświęca dużo serdecznej troski.

Czytelnia pomyślana jest jako rodzaj klubu, w którym, zwłaszcza żeńskie siły nauczycielskie, nie uczęszczające do kawiarń i lokalów publicznych, znajdą nietylko materjał czytelniany, lecz także okazję do towarzyskiego życia się i to szczególnie w długie zimowe wieczory. Dodać trzeba, że nauczycielstwo gimnazjum żeńskiego korzysta z czytelni zupełnie bezpłatnie. Nie trzeba dopiero podkreślać jak doniosłe znaczenie mieć może tego rodzaju instytucja przy dzisiejszych mizernych stosunkach mieszkaniowych, szczególnie dla młodych pedagogów, jak „klub" taki może zastąpić „dom", który nie każdy posiada i intensywnie pomóc w utrzymaniu kontaktu z życiem i literaturą. Życzyć należy, by przykład ten znalazł licznych naśladowców.

ZNIŻKA CEN ZBOŻA. Dzisiejszy „Robotnik" donosi, iż na wczorajszym rynku zbożowym zaznaczyła się zniżka cen zboża wielkopolskiego. Zniżyła się również cena żyta kongresowego i kresowego. Jedynie jęczmień wskutek ulg wywozowych utrzymał się w dotychczasowej cenie. Tendencję zniżkową wykazuje również handel nabiałem.

SPRAWA REICHERTA. Dochodzenia w sprawie defraudacji Reicherta są w pełnym toku. W dniu dzisiejszym kilkunastu radców sądowych rozpoczęło prace nad ustaleniem, które depozyty zostały naruszone. Praca ta jest powolna i żmudna. Ogółem poszczególnych mas spadkowych było 18.000. Każdą pozycję muszą przejść szczegółowo tak co do ilości, jak i zawartości. Z chwilą zestawienia da się dopiero porównać z aktami, jakie depozyty zostały wydane.

Obecnie prace postępują w kierunku zbadania stanu faktycznego. Dotychczas ustalono, że w gotówce Reichert zdefraudował 99 tys. 118 zł.

Kierownictwo kasy depozytowej objął p. Rybczyński, którego Izba skarbowa wezwała telegraficznie z Bochni do objęcia tego stanowiska.

Nadto w dniu wczorajszym organa policyjne na polecenie władz skarbowych przytrzymały w aresztach policyjnych w związku z aferą Reicherta, znanych na bruku krakowskim „finansistów", a mianowicie Hirsprunga i Jakóba Sterna.

Nadto przesłuchano cały szereg urzędników, a szczególnie rachmistrza p. Rajskiego, który posiadał wspólne klucze od kasy. P. Rajski pracował wspólnie w jednym dziale z Reichertem przez lat 14, Reichert zaś miał 38 lat służby.

ODNOWIENIE STARYCH NAGROBKÓW. — Krakowska rada wyznaniowa uchwaliła odnowić stare nagrobki z wieku XVI i XVII uczonych i rabinów na krakowskim starym cmentarzu pochowanych i przeznaczyła na razie na ten cel kwotę 2000 zł. Komisja złożona ze znawców archeologji żydowskiej czuwa nad wykonaniem tych robót.

PUSTYNIA — CZY WIELKI KRAKÓW? Takie pytanie stawiać sobie musiał w dniu dzisiejszym niejeden z przechodniów. W godzinach porannych ruszył się nagle silny wicher, unosząc tumany kurzu z niepolewanych całemi tygodniami ulic. Kurz zasypywał oczy, wciskał się do uszu, ust i przyprószał ubrania, tak, że niejeden, który miał ciemny garnitur, nagle uwidział się popielatym. Bagatelizowanie zachowania czystości w mieście przechodzi już wszelkie możliwości.

WŁAMANIE. Jakiś niewyśledzony sprawca włamał się do mieszkania Stanisława Kalisty, słuch. praw, zamieszkałego przy ul. Kościuszki i skradł mu rower marki „Waffenrad", oraz garderobę wartości 200 zł.

NA BRUKU. Dowiadujemy się o niesłychanym fakcie skrzywdzenia robotnika przez lekkomyślne postąpienie urzędu pośr. pracy w Stanisławowie. Oto urząd ten wysłał głuchoniemego robotnika Jakóba Bala z Nadwórnej do misji francuskiej w Mysłowicach, gdzie lekarz nie zbadawszy go, wysłał następnie transportem do pracy w kopalniach francuskich. Dopiero kopalniany lekarz francuski stwierdził jego ułomność i zwrócił go do Polski. Robotnik ten znalazł się na bruku krakowskim bez żadnych środków pieniężnych, nie mogąc nawet wrócić do swego miejsca rodzinnego.

Z DNIEM 1 PAŹDZIERNIKA 1924 R. ZOSTAJĄ ZAMKNIĘTE w Centrali P. K. O. w Warszawie konta kas skarbowych Okręgu Izby Skarbowej krakowskiej.

Urzędy pocztowe nie będą przyjmowały wpłat na wymienione konta od dnia 25 września br.

Od tego dnia wszelkie wpłaty, dotyczące wspomnianych Kas będą uskuteczniane na konta poszczególnych Kas skarbowych w Oddziale P. K. O. w Krakowie.

Z kraju

HOŁD POLEGŁYM W OBRONIE LWOWA. — Dnia 28 bm. odbędzie się we Lwowie poświęcenie i odsłonięcie pomnika, postawionego za placem Targów Wschodnich, w pobliżu stacji kolejowej Persenkówka, w miejscu, gdzie w krwawych bojach w obronie Lwowa w czasie od 1 listopada 1918 do 20 kwietnia 1919 poległo stukilkudziesięciu bohaterów zmartwychwstałej Polski. Jestto monumentalny granitowy pomnik, wysokości przeszło 9 metrów, projektowany przez inż. arch. Rudolfa Indracha. W uroczystości weźmie udział min. spraw wojsk. Sikorski.

OTWARCIE TEATRU NARODOWEGO w Warszawie odbędzie się 3 października. Dla zorganizowania uroczystości utworzył się specjalny komitet z wiceprezydentem Jankowskim na czele. Wstęp mają tylko osoby zaproszone. Miejsc płatnych nie będzie.

NA STANOWISKO DYREKTORA DEPARTAMENTU OBROTU PIENIĘŻNEGO W MIN. SKARBU po dr Feliksie Młynarskim, który mianowany został wiceprezesem Banku Polskiego, powołano dr Kubalę, szefa sekcji rozrachunkowej w głównym urzędzie likwidacyjnym, a poprzednio naczelnika wydziału rozrachunków z Austrją i Węgrami. Dr Kubala wyróżnił się podczas układów z Czechami w sprawach likwidacyjnych na konferencji rzymskiej, oraz w okresie obrony stanowiska Polski w sprawach rozrachunkowych przed forum wydziału finansowego komisji odszkodowań.

POMOC LEKARSKA DLA URZĘDNIKÓW. — Instytucje rządowe otrzymały okólnik, że w myśl rozporządzenia Rady ministrów z 2 lipca br. w organizacji pomocy lekarskiej dla pracowników państwowych zaszły następujące zmiany:

Państwowa pomoc lekarska przysługuje nadal wszystkim funkcjonarjuszom mianowanym na stałe, prowizorycznym, przeniesionym w stan rozporządzalności, jak również członkom ich rodzin i urzędnikom emerytowanym. Nowością w zmianach jest, że pomoc lekarska udzielana będzie na podstawie „karty porady", wydanej przez bezpośrednią władzę służbową funkcjonarjusza w wysokości 50 groszy. W wypadkach nagłych pomoc może być udzielona za okazaniem legitymacji.

Lekarstwa będą wydawane nie bezpłatnie, jak praktykowało się dotąd, lecz za opłatą 25 proc. ich ceny, za leczenie w szpitalach opłata będzie wynosiła 25 proc. taksy szpitalnej. Kuracja w szpitalach może trwać najdłużej pół roku, a członków rodzin 3 miesiące. W wypadkach nagłych można zawezwać lekarza prywatnego, koszta za pierwszą wizytę według rządowej taksy opłaca skarb. Funkcjonarjusze od X stopnia wzwyż mają prawo utrzymania w szpitalu według kl. II, wszyscy inni według kl. III. Koszta porodu w mieszkaniu położnicy zwraca się w wysokości 75 proc. kosztów 10-dniowego utrzymania w szpitalu.

REORGANIZACJA KOLEI PAŃSTWOWYCH. Z Warszawy donoszą: Minister kolei żel. powołał do życia specjalną komisję techniczną i administracyjną dla spraw reorganizacji kolei państwowych. Na czele komisji stoi inż. Frank. W poszczególnych dyrekcjach będą utworzone specjalne komisje dyrekcyjne tego samego typu.

NOWY DOCENT. Min. W. R. i O. P. zatwierdziło uchwałę rady profesorów, mocą której dr Julian Bant został habilitowany jako docent anatomji zwierząt domowych w Akademji medycyny weterynaryjnej we Lwowie.

OTWARCIE WYSTAWY KASZUBSKIEJ. W niedzielę odbędzie się uroczyste otwarcie wystawy polskiej pod tytułem „Kaszubja nad morzem". — Otwarcie odbędzie się w Rewie pod Puckiem. Otwarcia dokona wojewoda pomorski p. Wachowiak. Wystawa obejmuje wszystkie gałęzie życia kaszubskiego, łącznie z jego przemysłem. Praktyczne pokazy życia rybackiego i połowu ryb dawane będą przez samych rybaków. Będą wystawione modele łodzi i żaglowców. Odbędą się regaty wioślówek i łodzi żaglowych. Na wystawę przyjedzie gen. Haller.

UROCZYSTOŚCI KU UCZCZENIU PŁK. BECHIEGO. Odsłonięcie pomnika płk. Stanisława Bechiego we Włocławku odbędzie się nieodwołalnie w niedzielę 28 bm., w obecności całego szeregu wysokich dostojników państwowych, poselstwa włoskiego, wybitnych przedstawicieli społeczeństwa, kolonji włoskiej in corpore itd. Do Włocławka i Koła polsko-włoskiego już na pierwszy termin napłynęły listy i telegramy od najpierwszych osobistości Polski i Włoch. Obchód przybiera rozmiary europejskie.

PRZENIESIENIE SEMINARJUM PRAWOSŁAWNEGO Z KRZEMIEŃCA DO WARSZAWY. W odpowiedzi na interpelację sen. Lubieńskiego w sprawie przeniesienia prawosławnego seminarjum duchownego z Krzemieńca do Warszawy minister wyznań rel. i ośw. publ. przesłał na ręce marszałka Senatu następujące wyjaśnienie: Ze względu na zły stan naukowy i kulturalny tego seminarjum wskutek położenia jego dotychczasowej siedziby na kresach wschodnich, ministerstwo czyni od dłuższego czasu starania, celem przeniesienia tego zakładu do Warszawy, gdzieby znalazłby możność normalnego rozwoju. Chwilową przeszkodę stanowi jednak brak odpowiedniego gmachu. Z chwilą jego uzyskania nastąpi niezwłocznie przeniesienie seminarjum krzemienieckiego do Warszawy.

ZAOSTRZENIA W SŁUŻBIE LOTNICZEJ. Z Warszawy donoszą: Minister spraw wojskowych wydał rozkaz, zawierający szereg instrukcyj celem zaprowadzenia ściślejszego dozoru nad lotami, dokonywanemi w portach lotniczych. Wszystkie wzloty, zarówno w pułkach lotniczych, jakoteż w szkołach pilotów, muszą się odbywać pod osobistym dozorem właściwego dowódcy lub komendanta, albo też pod kierunkiem wyznaczonego w tym celu oficera sztabu. Dowódcy pułków lotniczych mają być jak najdokładniej poinformowani o stopniu sprawności podwładnych pilotów, oraz o stanie aparatów.

MORDERSTWO DOKONANE NA MAŁŻONKACH. W nocy na 15 bm. został w Makownicy (pow. witkowski) dokonany straszny czyn zbrodniczy na małżonkach Łyskowych. Znaleziono ich rano około godz. 5'30 w łóżkach w kałuży krwi. Łyskow był już nie żywy, jego żona dawała jeszcze słabe znaki życia: Oboje mieli czaszki zgruchotane, prawdopodobnie [illegible] lub siekierą. Leżącemu [illegible] Łyskowej [illegible]miesięcznemu dziecku zbrodniarz nic nie uczynił, taksamo dzieciom służącej, śpiącym w drugim pokoju.

ZNOWU ZUCHWAŁY NAPAD RABUNKOWY W POCIĄGU. Onegdaj w nocy na linji kolei obwodowej Łowicz A—Łowicz Kaliski w pociągu, dojeżdżającym do stacji Łowicz Kaliski jakiś nieznany osobnik uderzył nagle w głowę jadącego z córką z Torunia do Łodzi kupca łódzkiego Goldberga. Nim ogłuszony uderzeniem napastowany zorjentował się, napastnik porwał stojącą na półce walizkę i wyskoczył na międzytor. Wszczęty za napastnikiem pościg nie dał żadnych wyników.

FAŁSZYWE DOLARY. W ostatnich czasach znowu pojawiły się w obiegu fałszywe banknoty dolarowe. Między innemi puszczona została w obieg nowa emisja podrobionych banknotów 5-dolarowych Banku „Federal Reserve" w Chicago litera „D", numer niewyraźny z podpisami sekretarza skarbu A. W. Mallona i skarbnika St. Zjednoczonych Fr. White, z portretem Lincolna, oraz fałszywa emisja banknotów 20-dolarowych „Federal Reserve" Banku w Mineapolu litera „C" Nr 29 z podpisami D. F. Houstor i John Burke i portretem Clevelanda.

Departament skarbu St. Zjedn. za pośrednictwem poselstwa amerykańskiego w Warszawie komunikuje, iż banknoty te podrobione są dość nieudolnie z cynkowych lub miedzianych rysowanych blaszek, przyczem banknot 5-dolarowy nie posiada nici jedwabnych, zaś banknot 20-dolarowy ma linjo atramentowe, mające imitować te nici.

Ze świata

LOTNICY POLSCY W WIEDNIU. Z Wiednia donoszą 24 bm.: Dzisiaj rano przedstawiciele „Aeroloydu" z lotniska Aspern odlecieli z powrotem do Warszawy. Jak się dowiadujemy, rozpoczęte przez dra Wygarda i dra Zuchowskiego rokowania z rządem austrjackim i austr. Towarzystwem lotniczem w sprawie komunikacji powietrznej Warszawa—Wiedeń są na dobrej drodze i zostaną sfinalizowane w Warszawie. Wczoraj lotnicy warszawscy odbyli nad Wiedniem lot próbny, w którym wziął udział poseł polski w Wiedniu dr Lasocki.

POWROT 250 POLAKÓW Z AMERYKI. Z Gdańska donoszą: Wczoraj parowcem „Estonja" Baltic American Line przybyło 250 Polaków, przeważnie reemigrantów. Między innymi przyjechał Gaczyński, redaktor „Dziennika Chicagowskiego".

PETERSBURG ZALANY FALĄ MORSKĄ. Z Moskwy donoszą 24 bm.: Fala morska, jaka wystąpiła pogrążyła Petersburg na wysokość 10 stóp w wodzie. Jest to największa katastrofa jaka nawiedziła Petersburg od stu lat. Domy położone przy dokach są zniszczone. Na wyspie Wasilewskiej zniszczone są domy i magazyny towarów i stoją pod wodą. Z Moskwy wysłano oddziały ratunkowe z żywnością. Woda pozrywała bruki. — Urządzenia światła elektrycznego są przerwane, również ustała komunikacja telefoniczna. Woda jeszcze przybiera. Burze, panujące od szeregu dni wpędziły wodę morską do Newy, która przerwała tamy. Katastrofa zaskoczyła mieszkańców. Plac przed pałacem zimowym jest zalany. Przez prospekt Newski płynie woda wartkim strumieniem, unoszącym drzewa i wozy. W nocy słychać było z wielu stron wołania o pomoc. Co do ilości ofiar nie ma jeszcze żadnych danych.

NAPAD BANDYCKI NA POCIĄG. Z Aten donoszą, że 20 członków bandy Apanazowa zatrzymało pod Filipopolem pociąg, celem zamordowania bułgarskiego prezydenta ministrów, który miał jechać tym pociągiem. Ponieważ przypuszczenia te okazały się mylne, banda poprzestała na zupełnem splądrowaniu pociągu.

Ze sportu

Z MATCHU LWÓW—KRAKÓW. W uzupełnieniu sprawozdania sportowego z matchu Lwów—Kraków podnieść trzeba, że w 10 minut po rozpoczęciu zawodów opuścił boisko kontuzjonowany lewy pomocnik Krakowa Krupa, a jego miejsce zajął gracz rezerwowy z K. S. „Krakowianka", który ofiarną i piękną grą przyczynił się do zwycięstwa Krakowa, za co otrzymał liczne gratulacje.

ZAWODY NARCIARSKIE W BIEŻĄCYM ROKU RÓWNIEŻ W KRYNICY. Myśl zorganizowania zawodów narciarskich w Krynicy została także i w tym roku zrealizowana, dzięki poparciu dyrektora Zakładu zdrojowego p. inż. Nowotarskiego i ludności miejscowej. Zawody narciarskie organizuje warszawski Klub narciarski, a spodziewany jest przyjazd około 200 narciarzy.

Drugie tyle kuracjuszów zgłosiło się do tej chwili na sezon zimowy, który trwać będzie od 1 grudnia do 1 marca 1925. Zarząd zdrojowy poczynił już przygotowania do zapewnienia kwater wycieczce narciarskiej, jak również dla pomieszczenia kuracjuszów, przeznaczając na ten cel Dom zdrojowy, mieszkania zimowe w willi Soplicowie u p. Zarzyckich, Schwarca i w Trzech Różach. W Domu zdrojowym będą wydawane kąpiele mineralne, borowinowe (częściowe), zaś zabiegi wodolecznicze i elektryczne w Zakładzie hydropatycznym pod kierownictwem dra Zanietowskiego.

SENSACYJNE SZCZEGÓŁY PORAŻKI FIRPA. Bliższe szczegóły matchu bokserskiego Wills-Firpo przedstawiają się jak następuje: Walka odbyła się w Persey-City, w obecności 80.000 widzów. Argentyńczyk Luis Firpo nie był ani przez chwilę groźnym przeciwnikiem dla Murzyna Harry Willsa. Murzyn walczył zwłaszcza zaciekle, wobec pogłosek, jakoby Firpo był handlarzem niewolników. Już w drugiej rundzie Willes silnem uderzeniem w szczękę rozciąga przeciwnika na ziemię. Zanim doliczono do pięciu Firpo powstał, by rzucić się ze wściekłością na Willsa.

Trzeba było nawet w pewnej chwili rozdzielić przeciwników, co się udało sędziemu matchu. W 10 rundzie Firpo był już zupełnie wyczerpany, nie podkławał się jednak. Ostatecznie Wills zwyciężył na punkty, ale zwycięstwa tego nie można było zaraz ogłaszać, ze względu na nienawiść, jaką większość widzów żywi do Murzynów. Wynik podały dopiero nazajutrz gazety.

ODDZIAŁ WIOŚLARSKI SOKOŁA KRAKOWSKIEGO urządza w niedzielę 28 bm. tradycyjne „Regaty jesienne" z współudziałem sekcji wioślarskiej „Akademickiego Związku Sportowego" w Krakowie. Zawody te zapowiadają się niezwykle interesująco ze względu na współzawodnictwo sportowe tych dwóch krakowskich placówek sportu wioślarskiego, cieszących się od szeregu lat najlepszemi wynikami zawodniczemi. Program obejmuje jedenaście biegów, w tych dwa osad kobiecych. Początek regat o godz. 2'30 po poł. Meta przy moście dębnickim. Wstęp wolny.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji).

Z KRAKOWSKICH TEATRÓW

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dziś po raz 6 wyborna komedja spółki francuskiej Tristan Bernard, Yves Mirande i Gustaw Quinson pt. „Prawo pocałunku", która po tem przedstawieniu graną będzie dopiero w przyszłym tygodniu. W sobotę odbędzie się premjera nigdzie dotąd nie granej ostatniej sztuki ze spuścizny po śp. Tad. Rittnerze pt. „Wrogowie bogaczy", która znamionowała w talencie tego niepospolitego pisarza pewną ciekawą ewolucją przerwaną przedwczesną śmiercią. Sztukę wystawia reż. Piekarski, który odtwarza jedną z głównych ról (Sprawiedliwego), obok pp. Chmielewskiego (Niemy) i Krasnowieckiego (Spero).

Jutro daje teatr im. Słowackiego czwarte już w tym sezonie przedstawienie szkolne, na którem na żądanie z wielu stron graną będzie znowu baśń sceniczna Rydla „Zaczarowane koło". W roli Młynarki wystąpi p. Wysocka. Przedstawienie rozpocznie się o godz. 3 i pół po poł. Sprzedaż biletów u prof. Rutkowskiego w IV gimn. ul. Krupnicza.

Z TEATRU „BAGATELA". Cała prasa krakowska jednozgodnie podkreśli szczery komizm granej obecnie w „Bagateli" arcywesołej, lekkiej komedji Gandery „Dwaj mężowie pani Marty". Sztuka ta ma zapewniony dłuższy sukces, dzięki koncertowej grze całego zespołu z uroczą panią Leną Bruczową, niezrównaną w komizmie p. Anielą Kolman, świetnym Dobrzańskim, pełnym czaru Kwiatkowskim, fertyczną subretką Gerasyską w głównych rolach. „Dwaj mężowie pani Marty" pozostają na afiszu aż do poniedziałku 29 bm. włącznie, przyczem poniedziałkowe przedstawienie przeznaczone jest po cenach zniżkowych dla członków urzędniczej organizacji „Zespołu". „Kwiat pomarańczowy" ukaże się po cenach zniżonych w sobotę 27 bm. i w niedzielę 28 bm. o godz. 4 po południu. W głównych rolach pp. Wernicz, Wesołowski, Stępkowska, Ordyńska, Turski, Zbucki.

OPERETKA „NOWOŚCI". Dziś premjera „Żółty kaftan" z przepiękną muzyką Lehara. Muzyka o wysokiej wartości będzie prawdziwą biesiadą dla znawców i zwolenników lekkiej muzy. Najlepsze siły biorą udział, jak pp. Kramerówna, Czerneckówna, Wesołowski, Pikarski (junior), Berski, Cybulski i Rewski.

III. WYSTĘP „NIEBIESKIEGO PTAKA" W KRAKOWIE, słynnego teatru rosyjskiego, nadzwyczaj entuzjastycznie przyjętego w naszem mieście, odbędzie się **dziś, we czwartek, 25 b. m.**

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Czwartek, 25 bm.: „Prawo pocałunku".
Piątek, 26 bm.: „Zaczarowane koło".
Sobota, 27 bm.: „Wrogowie bogaczy".

TEATR „BAGATELA"

Czwartek, 25 bm.: „Dwaj mężowie pani Marty".
Piątek, 26 bm.: „Dwaj mężowie pani Marty".
Sobota, 27 bm. po poł.: „Kwiat pomarańczowy"; wieczorem: „Dwaj mężowie pani Marty".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".

Czwartek, 25 bm.: „Żółty kaftan".
Piątek, 26 bm.: „Żółty kaftan".
Sobota, 27 bm.: „Żółty kaftan".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH:

WANDA: „Modelka", dramat erotyczny w 8 akt.
UCIECHA: „Tajemnice Paryża", dramat w 12 akt., serje razem.
SZTUKA: „Cyrk Marcco", dramat w 12 aktach.
REDUTA: „Hrabina Paryża i apasz" dramat 12 akt. Część trzecia i czwarta wraz z zakończeniem).

Zapiski literackie

„RADJO-AMATOR". W Warszawie zapoczątkowano zostało wydawnictwo nowego czasopisma dwutygodniowego pt. „Radjo-Amator", prowadzonego pod kierownictwem p. Stanisława Odyńca. Pismo to, poświęcone sprawom popularyzacji radjotelegrafji i radjotelefonji, jest pierwszem i jedynem czasopismem tego rodzaju w Polsce. Właśnie ukazał się numer pierwszy „Radjo-Amatora". Wydany starannie z licznemi ilustracjami w tekście, zawiera ciekawy i obfity materjał, zaznamiający czytelnika ze stanem sprawy radjo w Polsce, z kwestją polskiego Broadcastigu z rozwojem zagranicą „radjoamatorstwa" itd. W dziale technicznym podany został popularny opis budowy najprostszego radjoodbiornika t. zw. galenowego. Redakcja „Radjo-Amatora" mieści się w Warszawie, Krakowskie Przedmieście 17.

Od Administracji „N. Reformy"

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty i ceny ogłoszeń zamieszczone są w nagłówku dziennika.

Do dzisiejszego numeru „Nowej Reformy" dołącza się blankiety nadawcze P. K. O. dla prenumeratorów zamiejscowych. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

TELEGRAMY

O program ustawodawczych prac Sejmu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25 września. Marszałek Sejmu Rataj konferował dzisiaj czas dłuższy z ministrem Wyrzykowskim w sprawie **programu prac ustawodawczych Sejmu, oraz w sprawach karnych posłów,** których wydania domagają się poszczególne sądy.

Komitet narodów uciśnionych w Polsce

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25 września. Przed kilku dniami donieśliśmy o zawiązaniu się w Paryżu **Komitetu narodów uciśnionych w Polsce.** W skład komitetu weszli przedstawiciele Litwy, Białorusi i Ukrainy. Sekretarzem komitetu został syn Petruszewycza.

Białorusini pragną być lojalnymi wobec Polski

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25 września. Dnia 21 bm. obradowała **w Wilnie konferencja przedstawicieli białoruskich organizacyj społecznych i politycznych, które stoją na gruncie współdziałania z Rzecząpospolitą polską.** Konferencja **potępiła jak najostrzej politykę posłów i senatorów białoruskich** i postanowiła zwołać w najbliższym czasie **ogólno-krajowy zjazd białoruski.** Po zakończeniu obrad prezydjum zjazdu odbyło dłuższą konferencję z delegatem rządu w Wilnie p. **Raczkiewiczem.**

—oo—

Oświadczenie rządu w sprawie uniwersytetu ukraińskiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25 września. W godzinach południowych rozeszła się w koluarach Sejmu wiadomość, iż **premjer Grabski złożył wobec przedstawicieli Związku Ludowo-Narodowego bardzo ważne oświadczenie urzędowe w sprawie uniwersytetu ruskiego.** Treść oświadczenia otoczona jest w tej chwili **ścisłą tajemnicą,** a opublikowana ma być w całości dopiero w dzisiejszej **„Gazecie Warszawskiej".**

—oo—

Pościg za bandytami

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25 września. W sprawie napadu na pociąg, którym jechali wojewoda **Downarowicz i biskup Łoziński,** dowiadujemy się w ostatniej chwili dalszych szczegółów: Dostojnicy udawali się do Równa celem wzięcia udziału **w przyjęciu min. sprawiedliwości Huebnera. Napadu dokonano o godz. 14.30.** W pościgu biorą udział **wszystkie oddziały wojska, stacjonowane w okolicy i wszystkie posterunki policji,** które zdążają na miejsce **specjalnemi pociągami. Część rzeczy zrabowanych podróżnym znaleziono** porzuconych po drodze. Podkreślić należy, że **bandyci rozebrali do bielizny wojewodę Downarowicza.**

Banda po napadzie rozdzieliła się na części, z których jedna skierowała się ku powiatowi **gostowskiemu,** druga zaś na północ ku powiatowi stolińskiemu. **Pościg jest niezmiernie utrudniony,** ze względu na bagna, zarośla i haszcze, w które obfituje tamtejsza okolica.

Dymisja ambasadora angielskiego w Berlinie

Berlin, 25 września (AW). Wiadomość **o ustąpieniu ambasadora angielskiego lorda D'Abernona potwierdza się.** Ambasador wniósł podanie o dymisję, którą Mac Donald przyjął. — D'Abernon będzie pełnił do pewnego czasu funkcje kierownika ambasady. (Lord D'Abernon był wielkim przyjacielem Niemców. Przyp. red.)

Interwencja rządu niemieckiego w Kownie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25 rześnia. Z Berlina nadeszła tutaj wiadomość, że **rząd niemiecki zapowiedział interwencję swego przedstawiciela w Kownie** u rządu litewskiego w sprawie **nadużyć rządu litewskiego w Kłajpedzie w stosunku do tamtejszej ludności niemieckiej.**

Gwałty faszystów

Rzym, 25 września (PAT). Faszyści zdemolowali lokal **stowarzyszenia byłych uczestników wojny w Forki** i terroryzując ludność, **przerwali wybory do rady miejskiej w Savignone.**

Dział ekonomiczny

— **Austrjacki minister skarbu Kienbeck** zapowiedział, że w niedługim czasie wniesie przedłożenie o wprowadzeniu w Austrji szyllinga, jako jednostki monetarnej, który będzie równy 10.000 austr. koron. Nowa waluta ma być wprowadzona od Nowego Roku 1925.

— **Rzekomym powodem zniknięcia z obiegu cukru krystalicznego,** a ukazania się cukru kostkowego o 30 gr droższego na 1 kg, mają być machinacje trustu cukrowego, który przerobił kryształ na kostkę.

— **Tylko tym właścicielom przysługują ulgi przy wymiarze podatku majątkowego** z powodu zniszczeń wojennych, których majątek wiejski uległ zniszczeniu podczas wojny, a był w nieprzerwalnem posiadaniu płatnika aż do dnia 1 lipca 1923.

— **Do Gdańska nadeszły 102 beczułki niklowych 20-groszówek polskich.**

— **Stan wkładek oszczędności w 35 bankach czeskich** wynosił z końcem czerwca b. r. — 6,507.900.000 koron czeskich.

— **Zniżenie taryf pocztowych w Niemczech,** obejmujące w pierwszym rzędzie należności w pocztowym ruchu czekowym, przekazy pieniężne, opłaty telegraficzne i telefoniczne, których wymiar nie jest ustalony, ma wejść w życie z dniem 1 grudnia br.

— **Dochody z danin publicznych wyniosą w roku przyszłym 1.250 miljonów złotych,** inne dochody tylko 300 miljonów, jak ustalono podczas prac przygotowawczych nad budżetem na rok 1925. Wydatki zastosowane będą na ogół do planu z r. 1924.

— **Posiedzenie komisji kontroli długów państwa** zostało zwołane na 1 października.

— **Rokowania pomiędzy przemysłowcami a robotnikami na G. Śląsku** rozbiły się, gdyż przemysłowcy nie przyjęli żądań robotników podwyżki płac o 15 procent. Sprawę oddano sądowi arbitrażowemu do rozstrzygnięcia.

— **Wzrost wkładów w bankach prywatnych** na dzień 1 lipca w porównaniu z 30 stycznia br. był 9-krotny.

— **Dalszego pół miljona złotych na zapomogi dla bezrobotnych** zażądało województwo śląskie od rządu centralnego w Warszawie.

— **Powierzchnia sztucznie zalesiona,** zwolniona jest od opłaty podatku gruntowego, jeżeli okręgowa komisja ochrony lasów poświadczy, iż powierzchnia jest sztucznie zalesiona od czasu nie dłuższego nad lat 30.

— **Cena gazu ziemnego za 1 m³** została ustalona na podstawie przeciętnej ceny ropy na 2'94.

— **Zezwolenia na wywóz jęczmienia** będą wydawane bez żadnych ograniczeń i bez opłaty.

— **Obroty Izby rozrachunkowej w Warszawie** wynosiły w II dekadzie września 8.489.941 złotych.

— **Po uruchomieniu widzewskiej manufaktury** pokazało się, że zaledwie 65 procent dawnych robotników znalazło zajęcie.

— **Państwowa rada spirytusowa,** jako organ doradczy monopolu spirytusowego zostanie utworzona. W skład jej wejdzie 18 osób.

— **Min. przemysłu i handlu w porozumieniu z ministerstwem skarbu** zwolniło eksporterów jajczarskich od przymusowego wywozu kontyngentu w III i IV okresie (sierpień, wrzesień, październik, listopad).

— **Skierowanie importu tytoniu do Polski na Gdynię** jest obecnie omawiane przez dyrekcję monopolu w porozumieniu z min. przemysłu i handlu.

— **Tendencja na rynku hurtownym jajczarskim zniżkowa.** Ceny spadły od 10 do 15 złotych na skrzyni, dochodząc do 145 złotych za skrzynię.

— **W II tygodniu września, tj. od 8 do 14 bm.** podrożały w Warszawie w handlu detajlicznym: mąka pszenna o 1 gr, ryż o 3 gr, mleko o 1 gr, masło o 19 gr, słonina o 3 gr, mięso wołowe o 1 gr, herbata o 24 gr, nafta o 1 gr.

— **Opłata wywozowa od melassy** wynosi od 17 września 1 złoty od 100 kg.

Kronika ekonomiczna

KAPITAŁ ANGIELSKI CHCE SIĘ INWESTOWAĆ W ŁODZI. Dnia 22 bm. złożyli wizytę prezydjum magistratu łódzkiego przedstawiciele związku banków londyńskich O. W. Kendall, hr Adam Ronikier, oraz konsul M. Redgl. Celem wizyty było odbycie konferencji w sprawie zaciągnięcia przez miasto pożyczki na cele inwestycyjne. Oferenci prosili o przedstawienie im informacyj o stanie finansowym m. Łodzi, w szczególności zaś dotyczących aktywów i pasywów miasta, budżetu, dochodów z przedsiębiorstw miejskich i gwarancji.

Nagrody Targów Wschodnich

Komisja sędziów oddziału maszynowego wystawy rolniczej przy Targach Wschodnich we Lwowie wyznaczyła b. m. następujące nagrody wystawcom:

1) Dyplom honorowy firmie H. Cegielski S. A. w Poznaniu za wystawione garnitury młocarniane parowe własnego wyrobu. 2) Dyplom uznania firmie „Unia" Zjednoczone fabryki maszyn w Grudziądzu za siewniki, grabie i narzędzia do uprawy roli. 3) Dyplom uznania firmie Zjednoczenie Pol. Fabryk maszyn i narzędzi rolniczych za budowę młocarń, kieratów, plugów i wialni. 4) Duży medal złoty Nitsche i Sp. w Poznaniu za budowę wialni, siewnika oraz wyroby firmy H. Lantz w Manheimie. 5) Mały medal złoty firmie M. Wolski S. A. w Lublinie za wykonanie wialni, młocarni, kieratów i sieczkarni. 6) Mały złoty medal firmie „Potęga" S. A. w Krakowie, za wyroby oddziału jej w Toruniu pod nazwą Drewitz w Toruniu. 7) Duży srebrny medal firmie „Trzebinia" S. A. w Krakowie za inicjatywę w fabrykacji siewników w Małopolsce. 8) Duży srebrny medal Bracia Biskupscy w Kołomyi za gniotowniki i prasę do oleju. 9) Duży srebrny medal Bankowi Rolniczemu we Lwowie za pługi włościańskie i prasę do oleju. 10) Duży srebrny medal firmie Bronikowski, Grodzki i Wasilewski w Warszawie za szrutowniki, żmijki i drobne wyroby własne.

Z powyższych firm krajowych za myśl twórczą konstrukcji zostały wyróżnione: nagrodą min. rolnictwa i dóbr państw.: 1) Firma Zjednoczenie Polskich Fabryk Maszyn, Warszawa, ul. Moniuszki 18, duży srebrny medal. 2) Firmie F. Nitsche i Ska w Poznaniu duży srebrny medal.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Cedula kursowa giełdy krakowskiej

25 września 1924 r.	W złotych — Transakcje: dziś	wczoraj
Akcje bankowe:		
Pol. Bank przem. I—VIII	0·45—0·44	0·47—0·45
Bank Hipoteczny I—VIII	—	—
„ Małopolski	—	—
Ziem. Bank kred. I—IX	0·12—0·11	0·13
Powsz. Bank kred. I—V	—	—
Akcyjny Bank zw. I—IX	—	—
Bank Komercjalny I—IV	—	—
Bank zw. sp. zar. I—XI	7·70	—
Akcje Tow. handlowych:		
Pol. Tow. handlowe I—V	0·35	—
Impex I—V	—	—
Bracia Rolniccy I . . .	—	—
Pharma I—III	—	0·85
Polski Glob I—IV . . .	—	—
C. Hartwig I—V . . .	—	—
Żegluga Polska I—III .	—	—
Akcje Tow. przemysłowych:		
Zieleniewski I—IV . . .	10·80—10·00	10·90—10·60
Cegielski I—IX	0·80—0·69	0·75—0·71
Potęga I—II	—	—
Trzebinia I—IV	0·81—0·80	0·87—0·81
Rohn, Zieliński i Ska . .	—	—
Pocisk I—III	—	—
Parowozy I—III	0·37—0·35	0·35
Automotor I—II	—	—
Górka I—III	16·75—16·50	18·00—17·50
Siersza I—IV	4·50—4·40	4·80—4·65
Tepege I—IV	3·40—3·25	3·50—3·40
Polska Nafta I—III . .	—	0·39—0·35
Pokucie I	—	0·33
Oikos I—IV	—	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	—	—
Syndykat koszyk. I—III	—	—
Niemojowski I	—	—
Ryngraf I—II	—	—
Tłoczcze Trzebinia I—II	—	—
Arot	0·40	—
Terropol	—	—
Elektrow. Siersza I—IV	0·25—0·22	0·25
Ćmielów I—II	0·55—0·47	0·53
Krakus I—VI	0·80	0·90—0·85
Chodorów I—V	5·30	5·60—5·50
Chybie	7·10—6·50	7·75
A. Piasecki	—	—
Lud. Zakł. Garb. . .	—	—
Kapelusze Myślenice . .	—	—
Lemiesz I—II	—	—
Gazy ziemne I—II . . .	—	—

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 25 września.

N. Jork	5·21[illegible]
Londyn	23·40
Zurych (za 100)	99·15
Praga (za 100)	15·56—15·[illegible]
Paryż (za 100)	27·7[illegible]

Kraków, 25 września.

W dziale efektów sytuacja bez zmiany. W dalszym ciągu apatja i tendencja zniżkowa, podobnie jak w Warszawie. W dewizach ruch mniejszy przy tendencji słabszej, tylko Londyn mocniejszy. Na pogiełdziu zupełny zastój. Cztery zaledwie transakcje! Jaworzno grube płacą 17'25, G. zach. 3'20—3'10, Len 0'55.

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 25 września 1924 r.

AKCJE:	W złot. Transakcje
Bank Handlowy	7·50
Bank Zw. Sp. Zar.	7·00
Cegielski	0·71—0·73
Parowozy	0·43
Starachowice	3·23
Zieleniewski	11·05
Żyrardów	30·00
Haberbusch	6·10
Nafta Polska	0·38
Spirytus	2·70
Chodorów	5·75
Ursus	2·50
Ćmielów	—
Nobel	1·80
Bank Przem. Lwów	0·50

Z powodu przerwy w połączeniu telefonicznem z Wiedniem, — nie otrzymaliśmy dzisiejszych kursów wiedeńskich, ani zurychskich.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Z wojny domowej w Chinach

Londyn, 25 września (PAT). „Daily Mail" donosi z Mugdenu, że armja generała Wu Pej Fu utraciła w walkach dni ostatnich **około 30.000 ludzi** w zabitych, rannych i wziętych do niewoli. Konsul angielski wezwał **cudzoziemców do natychmiastowego opuszczenia miasta Czin Jang Tse,** bombardownego przez Czang So Lina. W miejscowości Ne wu wysadzono na ląd **300 żołnierzy japońskich** dla ochrony interesów japońskich.

Układy pokojowe?

Londyn, 25 września (PAT). Dzienniki tutejsze donoszą z Szanghaju, jakoby generałowie rywalizujący ze sobą, którzy toczą walkę w okolicach Szanghaju, **rozpoczęli układy pokojowe.**

Po zamknięciu kroniki

WIECZOR KU CZCI PRZYBYSZEWSKIEGO. Z okazji 25-lecia rozpoczęcia działalności literackiej sławnego pisarza w Krakowie (we wrześniu 1899) urządza Klub Społeczny w niedzielę 28 bm. o godz. 8 wieczór w lokalu własnym (Rynek 39, II p.) uroczyste zebranie, połączone z programem artystycznym. Na zaproszenie Klubu znakomity autor podzieli się ze słuchaczami garścią wspomnień z tych czasów. Zaproszenia dla niecżłonków wydaje sekretarjat Klubu w godzinach od 6 do 8 wieczorem.

KONGRES P. S. L. PIAST W WARSZAWIE. W listopadzie br. zbierze się w Warszawie kongres P. S. L. Piasta.

ZNANY UCZONY I POLITYK ANGIELSKI W WARSZAWIE. W pierwszych dniach października br. przybywa do Warszawy angielski profesor uniwersytetu walijskiego C. K. Webster. Profesor Webster jest znakomitym znawcą stosunków międzynarodowych i brał udział z ramienia rządu angielskiego w konferencji pokojowej paryskiej w r. 1919. Prof. Webster, który szczególnie interesuje się stosunkiem Polski do Anglji oraz zagadnieniami wschodnio-europejskiemi, wygłosi cały szereg wykładów.

SZKOŁA DZIENNIKARSKO-PUBLICYSTYCZNA przy wolnej wszechnicy polskiej w Warszawie wchodzi obecnie w 8 rok istnienia. Program zakładu obejmuje trzy lata studjów i jest nadzwyczaj wyczerpujący. Uwzględniono w nim najrozmaitsze dziedziny życia i wytwórczości dziennikarskiej. Obok licznych seminarjów, krytyki literackiej i teatralnej, historji prasy, nie zapomniano o grafice, o służbie parlamentarnej, kronice politycznej itd. Na czele instytucji stoi E. Łuniński, b. szef biura prasowego przy poselstwie w Kopenhaze. W roku obecnym rozpoczną się publica, wygłoszone przez fachowców z zakresu kroniki, służby telegraficznej i prawa prasowego itd. Uczelnia jest jedyną na obszarze ziem polskich.

PRZYROST LUDNOŚCI W GDAŃSKU. Rezultat spisu ludności dokonanego 31 sierpnia wykazuje, że liczba mieszkańców całego obszaru wolnego miasta wynosi 385.571, z tego przypada na miasto 207.154, Sopoty 27.505, na wszystkie trzy powiaty 150.912. Liczby te porównane ze spisem ludności z 1 listopada 1923 wykazują przyrost o 18.841.

STAN SZKOLNICTWA POLSKIEGO NA SOWIECKIEJ UKRAINIE. Według doniesień „Prawdy" na Ukrainie sowieckiej istnieją obecnie 238 szkoły polskie, do których uczęszcza 11.000 dzieci, 80% tych szkół przypada na wieś. W najbliższym czasie w gub. podolskiej i kijowskiej ma być otwartych jeszcze 40 szkół, obliczonych na 2000 dzieci. Zamierzone jest również otwarcie polskiej szkoły zawodowej w Kijowie, oraz biblioteki polskiej, a nadto ma zacząć wychodzić polskie czasopismo pedagogiczne.

(Oczywista chodzi tu o szkoły prowadzone w duchu komunistycznym, gdzie młodzież polską wychowuje się na agitatorów bolszewickich, a o prawdziwej nauce niema mowy. Przyp. red.).

ROKOWANIA HANDLOWE Z NIEMCAMI I CZECHOSŁOWACJĄ. Wobec zbliżającego się terminu pertraktacyj o zawarcie umów handlowych z Niemcami i Czechosłowacją, wzywa krakowska Izba handlowa i przemysłowa organizacje gospodarcze i przedsiębiorstwa o możliwie rychłe przedkładanie wniosków i dezyderatów w tych materjach. Życzenia podawać należy pisemnie pod adresem Izby (Długa 1).

INFORMACJE PRZEMYSŁOWE I HANDLOWE

Z TARGOW ŻYWNOŚCIOWYCH. Żyto podrożało, dochodząc do 22 zł. za 100 kilogramów w zeszłym tygodniu. Nawet w Kutnowskiem i Lubelskiem, gdzie żyto jest najtańsze, nastąpiło podrożenie. Hurtownicy twierdzą, że wobec znacznego zapotrzebowania, żyto musi dalej drożeć. — Cena pszenicy doszła do 27 zł. za metr przy małych obrotach. Jęczmień kaszany franco Warszawa 22, browarny 24, owies 19½, gryka, sprowadzana z kresów, doszła do 25, pochodząca z okolic Warszawy, jako wilgotna, tylko 19 za korzec. — Wywóz do Gdańska wzmógł się znacznie. Nasiona miały mocną tendencję z powodu zwiększenia się eksportu. Zapotrzebowanie na ryż, groch i fasolę duże. Kasza funtówka podrożała na 70 gr. za 1 kilogram, kasza orkiszowa na 50, mąka amerykańska miała słabe obroty wobec wstrzymania się kupców od zakupów, gdyż oczekują zniesienia cła na mąkę amerykańską, wynoszącego brutto 7 zł. 20 gr. Za polską mąkę pszenną płacono 50—52 gr. za 1 kilogram przy małych obrotach.

W SPRAWIE „ŚWIADECTW TYMCZASOWYCH". Z kół szerokiej publiczności coraz częstsze dochodzą narzekania na praktyki różnych Towarzystw akcyjnych, które, zamiast wydać gotowe sztuki akcyj, wciąż jeszcze posługują się „świadectwami tymczasowemi" dokonanej wpłaty. Nadużycie to bynajmniej nie ustało po ogłoszeniu rozporządzenia ministerjalnego, które mówi, że gotowe skonfekcjonowane sztuki akcyj muszą być wydane akcjonarjuszom najdalej w dwa miesiące po zakończeniu emisji. Tymczasem w niektórych Towarzystwach upłynęło od wpłaty pieniędzy na nowe emisje pół roku i więcej, a sztuki akcyj nie są wydawane akcjonarjuszom, którzy muszą się zadawalniać świstkami, poświadczającemi, że dokonali oni zapłaty.

Publiczność wobec tego rodzaju postępowania jest w prawie dochodzić swoich pretensyj na drodze sądowej.

KONSERVENFABRIK Leibrand A. G. Schöndorf (Wirtembergja) pragnie importować do Polski konserwy mięsne i jarzynowe, oraz pierwszorzędną marmoladę i w tym celu nawiązać stosunki handlowe z hurtownikami polskimi.

ZMNIEJSZENIE SIĘ NIEWYPŁACALNOŚCI W AUSTRJI. Zmniejszenie się ilości postępowań konkursowych i wyrównawczych, które już w miesiącu sierpniu było bardzo znaczne, zwiększyło się bardzo znacznie w miesiącu wrześniu. W sierpniu ilość postępowań wyrównawczych zmniejszyła się w stosunku do 284 w lipcu na 275. Ilość konkursów z 39 na 33. Ta lekka poprawa stoi w związku z pewnem ożywieniem ruchu handlowego w niektórych działach.

SYTUACJA PRZEMYSŁU ZAGŁĘBIA RUHRY. Zbyt węgla poprawił się nieco, jakkolwiek sytuacja nie jest jeszcze całkowicie wyjaśniona. Na niemieckim Górnym i Dolnym Śląsku obniżono ceny węgla o 10%, podczas gdy regulacja cen za węgiel Zagłębia Ruhry ma być dopiero przeprowadzona przez nowy syndykat.

Produkcja Zagłębia Ruhry wynosiła w sierpniu 8.33 miljony ton w stosunku do 9.50 milj. ton w sierpniu 1913 roku, zaś produkcja koksu 1.67 milj. ton w stosunku do 1.94 milj. ton w czasach pokojowych. W przemyśle żelaznym zachodnich Niemiec po pewnej poprawie sytuacji w ostatnich czasach położenie pozostaje bez zmiany. Co prawda do przedsiębiorstw wpływają wcale znaczne zamówienia, jednakże bardzo jest trudno przeprowadzić zwyżkę cen. Wogóle sytuacja cennikowa jest nadzwyczaj niepewna. W każdym razie oczekiwane obniżenie cen węgla Zagłębia Ruhry wpłynie na ceny żelaza i stali, to też zrozumiałem jest wyczekujące stanowisko, jakie zajmują wielcy konsumenci, spodziewając się zniżki cen.

SPADEK CEN TOWAROW WŁOKIENNICZYCH WE WŁOSZECH. Na podstawie danych statystycznych Izby handlowo-przemysłowej w Medjolanie, rozwój cen wyrobów włókienniczych we Włoszech przedstawia się w roku bieżącym następująco: styczeń 750.66, luty 733.26, marzec 718.40, kwiecień 725.25, maj 724.31, czerwiec 695.25, lipiec 690.92. Dla uzyskania powyższych cyfr, Izba handlowo-przemysłowa prowadzi ewidencję rozwoju cen 18 ważniejszych artykułów przemysłu włókienniczego, przyjmując, jako podstawę, ceny z roku 1913 w cyfrze 100.

Wynika z tego zestawienia, że towar włókienniczy, który kosztował w 1913 roku 100 lirów, kosztował w lipcu b. r. 690.92 liry, a ponieważ lir z roku 1913 przedstawia wartość 4.50 lira, znaczy to, że towary włókiennicze w porównaniu z cenami przedwojennemi zdrożały we Włoszech o około 50 procent. U nas podrożenie towarów włókienniczych w porównaniu z rokiem 1913 wyraża się w 80 do 100 procent przeciętnie.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10.

Rządca drukarni L. K. Górski